



Sygn. akt IV CSK 580/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 czerwca 2015 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Kazimierz Zawada (przewodniczący)
SSN Agnieszka Piotrowska (sprawozdawca)
SSN Hubert Wrzeszcz

Protokolant Katarzyna Jóskowiak

w sprawie z powództwa S. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością
w .przeciwko Gminie Miasta G.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej
w dniu 19 czerwca 2015 r.,
skargi kasacyjnej strony powodowej
od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 3 marca 2014 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od strony powodowej
na rzecz strony pozwanej koszty postępowania kasacyjnego
w kwocie 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 12 sierpnia 2013 roku Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo S. sp. z o.o. w P. przeciwko Gminie Miasta G. o zapłatę kwoty 6 229 053,75 zł z ustawowymi odsetkami z tytułu wynagrodzenia dochodzonego od pozwanej jako inwestora za roboty budowlane wykonane przez powoda, będącego podwykonawcą H., od której powód nie uzyskał zapłaty.

Sąd ustalił, że strona pozwana zawarła w dniu 11 marca 2011 roku w trybie ustawy o zamówieniach publicznych umowę z konsorcjum spółek H. S.A., P. S.A., A. S.A. i O. S.A. Jej przedmiotem było wykonanie robót budowlanych w ramach przedsięwzięcia pod nazwą „Połączenie Portu L. z Portem Morskim G. - Trasa S. Zadanie II. Odcinek ul. P. - A. ” za wynagrodzeniem ryczałtowym 159 039 000 zł. Inwestor w umowie dopuszczał możliwość wykonywania robót także przez podwykonawców, żądał jednak wskazania już w treści oferty przetargowej tej części prac, które wykonawca zamierza powierzyć podwykonawcom. H. S.A. w swojej ofercie stwierdziła, że przy pomocy podwykonawców planuje wykonanie części robót, m.in. konstrukcyjno - budowlanych. Pozwana wskazała w SIWZ, że warunkiem płatności za prace budowlane wykonywane przez podwykonawców jest wyrażenie przez nią zgody na zawarcie z nimi umów. W rozliczeniach miesięcznych wykonawca miał nadto obowiązek wskazywać, które z robót i w jakim zakresie wykonane zostały przez podwykonawcę. W dniu 27 września 2011 r. H. S.A. zawarła z powodem umowę o wykonanie i dostawę podbudów oraz nawierzchni bitumicznych na potrzeby wskazanej inwestycji w zamian za wynagrodzenie w kwocie 10 925 029 zł podlegające rozliczeniu kosztorysem powykonawczym na podstawie obmiarów, rozliczane częściami za prace wykonane w danym miesiącu kalendarzowym i wypłacane po zatwierdzeniu przez H. S.A. W dniu 29 września 2011 r. pracownicy powoda przystąpili do wykonywania prac bitumicznych, od tego dnia uczestniczyli w naradach z przedstawicielami wykonawcy i inwestora, na których omawiano prowadzone prace, jakość i terminowość tych prac; inwestor nie zgłaszał żadnych uwag co do obecności pracowników powoda na budowie. Wszelkie kwestie formalne związane z wykonywaniem zamówienia powód załatwiał z H. S.A. Inspektor nadzoru nie potwierdzał dokumentów finansowych związanych z robotami wykonywanymi przez

powodową Spółkę, ani nie dokonywał w tym względzie żadnych uzgodnień z powodem. W dniu 23 listopada 2011 r. wykonawca zgłosił stronie pozwanej powoda jako podwykonawcę, jednakże ani H. S.A., ani powód nie wystąpili o wyrażenie przez pozwaną Gminę zgody na zawarcie umowy podwykonawczej. W wyniku powyższego zgłoszenia pozwana, za pośrednictwem Inżyniera Kontraktu, zawiadomiła wykonawcę o przyjęciu do wiadomości informacji o wprowadzeniu przez niego podwykonawcy S. sp. z o.o. na plac budowy w zakresie budownictwa drogowego, zaznaczając jednocześnie, że nie jest to równoznaczne z wyrażeniem zgody na zawarcie umowy o roboty budowlane z podwykonawcą. Mimo tego powód kontynuował powierzone mu przez wykonawcę roboty; do sierpnia 2012 r. nie został wymieniony przez wykonawcę w żadnym z jego pisemnych rozliczeń z inwestorem.

Pismem z dnia 8 lutego 2012 r. powód wezwał H. S.A. do zapłaty kwoty 2 891 029,55 zł za wykonane roboty, przekazując kopię wezwania do wiadomości pozwanej Gminy, która poinformowała powoda, że zwróciła się do H. S.A. o uregulowanie należności wobec powoda oraz o tym, że nie zaakceptowała spółki S. jako podwykonawcy robót. W dniu 15 lutego 2012 r. H. S.A. zapłaciła powodowi kwotę 200 000 zł na poczet należności objętej fakturą VAT nr [...]. Do zapłaty z tej faktury pozostała kwota 2 691 029,55 zł, a także należności z kolejnych faktur w kwocie 1 125 108,11 zł brutto, w kwocie 310 034,40 zł i w kwocie 2 102 881,69 zł. Wykonawca nie zapłacił powodowi kwoty 6 229 053,75 zł, stanowiącej przedmiot rozpoznawanego powództwa.

W dniu 20 marca 2012 r. H. SA przedstawiła pozwanej Gminie umowę z dnia 27 września 2011 r. zawartą z powodem jako podwykonawcą. Pismem z dnia 2 kwietnia 2012 roku pozwana wyraziła sprzeciw wobec tej umowy wskazując, że przewiduje ona odmienny system rozliczeń w stosunku do określonego w umowie z dnia 11 marca 2011 r. łączącej inwestora z generalnym wykonawcą. Mimo stanowiska inwestora powód nie zaprzestał wykonywania prac zleconych mu przez H. S.A., która dopiero w rozliczeniu miesięcznym z dnia 12 września 2012 r. stwierdziła po raz pierwszy, że kwota należna za roboty budowlane podwykonawcy - spółki S. - wynosi 770 836,79 zł. Sąd ustalił dalej, że w dniu 10 kwietnia 2012 r. w związku z kłopotami finansowymi wykonawcy H. S.A. pozwana Gmina zawarła

z członkami konsorcjum jako wykonawcą (tj. H. SA, P. S.A., A. S.A. i O. S.A.) oraz S. spółką z o.o. jako odbiorcą przekazu porozumienie, na podstawie którego pozwana Gmina miała przekazywać świadczenia pieniężne z tytułu bezspornych wierzytelności należnych H. S.A. za wykonane roboty bezpośrednio powodowi. Porozumienie to nie zostało jednak zrealizowane, gdyż po jego zawarciu wykonawca nie przekazał pozwanej żadnej dyspozycji płatności.

W dniu 22 sierpnia 2012 r. powód podpisał z O. S.A. jako nowym liderem konsorcjum składającego się z tej spółki, H. S.A. w upadłości układowej, P. S.A. w upadłości układowej i A. S.A. w upadłości likwidacyjnej nową umowę podwykonawczą o wykonanie robót drogowych w postaci nawierzchni asfaltowej na odcinku ul. P. - A. w zamian za wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 4 922 006,48 zł. W dniu 28 sierpnia 2012 r. projekt tej umowy wraz z prośbą o wyrażenie zgody na jej zawarcie przedstawiony został pozwanej Gminie. Pismem z dnia 29 sierpnia 2012 r. powód również wystąpił do pozwanej o akceptację tej umowy. W odpowiedzi na te pisma strona pozwana wraz z zgodą na zawarcie umowy podwykonawczej z dnia 22 sierpnia 2012 r.

Opierając się na powyższych ustaleniach Sąd Okręgowy uznał, że powód nie wykazał przesłanek powstania solidarnej odpowiedzialności pozwanej jako inwestora za wskazane w pozwie wynagrodzenie należne mu od wykonawcy na podstawie umowy podwykonawczej z dnia 27 września 2011 r., albowiem nie udowodnił, że pozwana Gmina wyraziła zgodę na zawarcie tej umowy. Ogólna znajomość zakresu robót wykonywanych przez podwykonawcę oraz dopuszczenie jego pracowników do ich realizacji nie mogą być, zdaniem Sądu, traktowane jako dorozumiane wyrażenie przez pozwaną Gminę zgody na zawarcie umowy podwykonawczej ze skutkami, o których mowa w art. 647¹ § 5 k.c. tym bardziej, że w piśmie z dnia 2 kwietnia 2012 roku pozwana Gmina wyraźnie sprzeciwiła się zawarciu tej umowy, wskazując na odmienny sposób rozliczeń przyjęty w umowie z wykonawcą oraz w umowie podwykonawczej. Sąd Okręgowy wskazał ponadto, że po przedstawieniu stronie pozwanej nowej umowy podwykonawczej z dnia 22 sierpnia 2012 roku przewidującej wynagrodzenie ryczałtowe, Gmina wyraziła na zgodę na jej zawarcie z powodem.

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Apelacyjny oddalił apelację powoda, dzieląc ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji, zwłaszcza co do braku wykazania przez powoda podstaw odpowiedzialności solidarnej pozwanej Gminy jako inwestora za wynagrodzenie należne podwykonawcy od wykonawcy.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj. art. 61 § 1 zd. 1 k.c. oraz art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c., art. 6 k.c., art. 647¹ § 2 zd. 2 w zw. z art. 58 § 2 k.c., art. 5 k.c., art. 65 § 2 k.c., art. 56 k.c., art. 60 k.c., a także art. 921² § 1 w zw. z art. 921¹ k.c. Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w całości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

W rozpoznawanej sprawie powód jako podwykonawca dochodził od pozwanej Gminy jako inwestora zapłaty wynagrodzenia za roboty budowlane zrealizowane na podstawie umowy podwykonawczej zawartej w dniu 27 września 2011 roku z wykonawcą. Przedmiotem sporu pozostawało, czy powód wykazał przesłanki powstania solidarnej odpowiedzialności pozwanej Gminy za to wynagrodzenie. Stosownie do art. 647¹ § 2 k.c., do zawarcia przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest wymagana zgoda inwestora. Jeżeli inwestor, w terminie 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie, nie zgłosi na piśmie sprzeciwu lub zastrzeżeń, uważa się, że wyraził zgodę na zawarcie umowy. Zgodnie z art. 647¹ § 5 k.c., zawierający umowę z podwykonawcą oraz inwestor i wykonawca ponoszą solidarną odpowiedzialność za zapłatę wynagrodzenia za roboty budowlane wykonane przez podwykonawcę.

W orzecznictwie Sądu Najwyższego i nauce prawa cywilnego przyjmuje się, że zgoda inwestora, wymagana przez art. 647¹ § 2 i 3 k.c., może być wyrażona przez każde zachowanie, które ujawnia ją w sposób dostateczny (art. 60 k.c.), niezależnie od tego zgodę uważa się za wyrażoną w razie ziszczenia się

przesłanek określonych w art. 647¹ § 2 zdanie drugie k.c. (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 roku, III CZP 6/08, OSNC 2008, nr 11, poz. 121). Zgoda ta nie jest przesłanką ważności umowy podwykonawczej, lecz konieczną przesłanką powstania po stronie inwestora i wykonawcy solidarnej odpowiedzialności za zapłatę wynagrodzenia należnego podwykonawcy. Wskazuje się także, że w wypadku zawiadomienia inwestora o zamiarze zawarcia takiej umowy możliwe są cztery sytuacje: 1/. sprzeciw inwestora, który wyłącza jego odpowiedzialność solidarną, 2/. zgoda bierna inwestora tzw. milcząca, o której mowa w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c., 3/. zgoda czynna wyrażona wprost oraz 4/. zgoda czynna dorozumiana. Przesłanki skuteczności zgody inwestora wyrażonej wprost określają przepisy ogólne kodeksu cywilnego dotyczące skuteczności oświadczenia woli. Zgoda wyrażona w sposób dorozumiany poprzez każde zachowanie inwestora ujawniające w sposób dostateczny jego wolę (art. 60 k.c.) jest skuteczna, gdy dotyczy konkretnej umowy podwykonawczej, a inwestor znał jej istotne postanowienia decydujące o zakresie jego odpowiedzialności solidarnej lub miał możliwość zapoznania się z nimi. Nie budzi również wątpliwości, że zgoda inwestora musi się odnosić do zindywidualizowanego podwykonawcy (element podmiotowy), jak również musi dotyczyć konkretnej umowy o roboty budowlane (element przedmiotowy) i nie może być to zgoda blankietowa ogólnie akceptująca możliwość zawarcia przez wykonawcę umów z podwykonawcami (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2010 r., II CSK 210/10, OSNC z 2011 r., nr 5, poz. 59). Ocena skuteczności zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą wymaga więc w pierwszej kolejności ustalenia rodzaju zgody, a w drugiej kolejności dokonania analizy, czy procedura poprzedzająca udzielenie tej zgody była prawidłowa, a w konsekwencji, czy zgoda wywarła skutek określony w art. 647¹ § 5 k.c. Z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych wynika, że w rozpoznawanej sprawie nie wystąpiła sytuacja opisana w przedstawionych wyżej punktach 2 i 3. Oddalając apelację powoda Sąd Apelacyjny stwierdził także, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż pozwana Gmina wyraziła zgodę czynną dorozumianą na zawarcie umowy podwykonawczej z dnia

27 września 2011 roku, natomiast jej sprzeciw wyrażony w piśmie z dnia 2 kwietnia 2012 roku w stosunku do przedłożonej przez wykonawcę umowy podwykonawczej z dnia 27 września 2011 roku, skutecznie wyłączył odpowiedzialność strony pozwanej za dochodzone pozwem wynagrodzenie.

Wobec tej ostatniej kwestii skarżący zarzucił naruszenie art. 61 § 1 zd. 1 oraz art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, iż pozwana Gmina wyraziła skutecznie swój sprzeciw wobec umowy podwykonawczej w sytuacji braku ustalenia przez Sąd Apelacyjny, czy w terminie 14 dni od daty przedłożenia Gminie umowy podwykonawczej, sprzeciw ten doszedł do adresata, to jest do spółki akcyjnej H., w taki sposób, aby adresat mógł się zapoznać z jego treścią. Zarzut ten oparty jest jednak na kwestionowaniu okoliczności faktycznej, która dotychczas nie była sporna między stronami w postępowaniu przed Sądami obu instancji, stąd nie była przedmiotem postępowania dowodowego ani też przedmiotem zarzutu apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Okręgowego. Powód nigdy nie kwestionował tego, że sprzeciw pozwanej Gminy wobec umowy podwykonawczej został prawidłowo i skutecznie doręczony wykonawcy, nie podnosił w ogóle kwestii dotyczących daty jego dotarcia do wykonawcy ani związanych z tym faktem okoliczności. Powód wywodził jedynie, że złożenie tego sprzeciwu w piśmie z dnia 2 kwietnia 2012 roku nie zniosło korzystnych dla powoda skutków dorozumianej zgody czynnej wyrażonej, zdaniem powoda, uprzednio przez pozwaną Gminę (por. k. 365 akt sprawy). Wskazane w punktach a, b i c skargi kasacyjnej zarzuty zbudowane na kwestionowaniu tego niespornego przed sądami obu instancji, ustalenia faktycznego, są więc spóźnione i niedopuszczalne w świetle art. 398³ § 3 k.p.c.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 647¹ § 2 zdanie 2 w związku z art. 58 § 2 k.c. przez ich niezastosowanie i nie uznanie sprzeciwu inwestora wobec zawarcia umowy podwykonawczej z dnia 27 września 2011 roku za nieważny, względnie bezskuteczny wobec powoda, z uwagi na brak uzasadnionej przyczyny, jego sprzeczność z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa. Zarzut ten jest niespójny i nie odpowiada ustaleniom faktycznym, jak również twierdzeniom samego powoda podnoszonym dotychczas przed Sądami obu instancji. Art. 647¹

§ 2 zd. 2 k.c. dotyczy tak zwanej zgody biernej inwestora polegającej na przemilczeniu, a więc nie zgłoszeniu sprzeciwu lub zastrzeżeń w ciągu 14 dni od przedstawienia mu przez wykonawcę umowy z podwykonawcą lub jej projektu, wraz z częścią dokumentacji dotyczącej wykonania robót określonych w umowie lub projekcie. Tymczasem powód nigdy nie twierdził, że pozwana Gmina wyraziła zgodę bierną na zawarcie z nim umowy podwykonawczej z dnia 27 września 2011 roku w sposób wskazany w art. 647¹ § 2 zd. 2 k.c. Wprost przeciwnie, dochodzone roszczenie powód oparł na twierdzeniach i dowodach mających na celu wykazanie, że pozwana Gmina wyraziła, przez swoje zachowanie polegające przede wszystkim na tolerowaniu wykonywania robót przez pracowników powoda, czynną zgodę dorozumianą, rodzącą jej odpowiedzialność za wynagrodzenie niewypłacone powodowi przez wykonawcę.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 5 k.c. przez jego niezastosowanie w rozpoznawanej sprawie i nieuznanie sprzeciwu Gminy za nadużycie przysługującego Gminie prawa podmiotowego. Ograniczając rozważania do zakresu niezbędnego do oceny tego zarzutu należy przypomnieć, że prawo podmiotowe w rozumieniu art. 5 k.c. to zespół uprawnień wpływających z norm prawa materialnego, pozostających w dyspozycji uprawnionego podmiotu prawa cywilnego, któremu prawo przyznaje określone środki prawne w celu ich ochrony. Jest to zbiorcza, nadrzędna kategoria pojęciowa, charakteryzująca sytuację prawną strony uprawnionej w stosunku do innych podmiotów prawa. Prawo podmiotowe może mieć postać uprawnienia bezpośredniego możliwego do realizacji bez udziału innych osób i skutecznego erga omnes, postać roszczenia lub uprawnienia kształtującego, mocą którego uprawniony może jednostronnie doprowadzić do powstania, zmiany lub ustania stosunku prawnego.

Możliwość wyrażenia przez inwestora sprzeciwu lub zastrzeżeń wobec umowy podwykonawczej, o którym mowa w art. 647¹ § 2 k.c., nie należy do żadnej z opisanych kategorii, jego zgłoszenie przez inwestora nie podlega więc ocenie zgodności z zasadami współżycia społecznego w świetle art. 5 k.c., pomijając już kwestię, że powód nie wykazał argumentów przemawiających za ewentualną sprzecznością sprzeciwu pozwanej wobec umowy podwykonawczej z dnia 27 września 2011 roku z zasadami współżycia społecznego.

Skarżący zarzucił ponadto naruszenie art. 647¹ § 2 w związku z art. 647¹ § 5 w związku z art. 60 k.c. przez błędne przyjęcie przez Sąd drugiej instancji, że po wyrażeniu przez inwestora sprzeciwu wobec zawarcia umowy z podwykonawcą nie jest możliwe następcze wyrażenie przez inwestora zgody na zawarcie tej umowy w sposób dorozumiany, a także naruszenie art. 65 § 2, art. 56, 60 i 647¹ § 2 zdanie 1 k.c. przez dokonanie błędnej wykładni porozumienia z dnia 10 kwietnia 2012 roku w sprawie przekazu świadczeń i przyjęcie, że nie stanowi ono następczej zgody pozwanej Gminy na zawarcie umowy podwykonawczej. Zarzuty te nie są zasadne, albowiem Sąd Apelacyjny dokonał prawidłowej wykładni treści tego porozumienia, w świetle którego nie da się w żaden sposób obronić tezy powoda, że dowodzi ono następczej zgody pozwanego na treść umowy podwykonawczej z dnia 27 września 2011 roku i w rezultacie jest dowodem na powstanie solidarnej odpowiedzialności pozwanej Gminy za wynagrodzenie należne powodowi od wykonawcy. Treść tego porozumienia świadczy dokładnie o czymś przeciwnym, a mianowicie, że między pozwaną Gminą i powodem nie istniał wówczas jakikolwiek stosunek prawny mogący stanowić bezpośrednią podstawę prawną transferu na rzecz powoda należności za zrealizowane przez niego roboty podwykonawcze; w szczególności pozwana Gmina nie była solidarnym z wykonawcą dłużnikiem powoda i tak postrzegał tę sytuację także sam powód. Gdyby pozwana Gmina była dłużnikiem powoda na podstawie art. 647¹ § 5 k.c., porozumienie z dnia 10 kwietnia 2012 roku o przekazie pozbawione byłoby sensu; natomiast jego zawarcie było w pełni uzasadnione w sytuacji, w której wyłącznie zobowiązany do zapłaty wynagrodzenia był wykonawca, a Gmina jedynie miała przekazać należne wykonawcy świadczenie nie wykonawcy, lecz odbiorcy przekazu czyli powodowi.

Skarżący zarzucił także naruszenie art. 921² § 1 w związku z art. 921¹ k.c. przez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie roszczenia powoda o zapłatę wynagrodzenia w oparciu o odmienną podstawę prawną, to jest na podstawie przytoczonych przepisów o przekazie w sytuacji, w której Sąd Apelacyjny dysponował wszystkimi faktami umożliwiającymi orzekanie na tej podstawie prawnej w myśl zasady *da mihi factum dabo tibi ius*. Należy jednak podkreślić, że Sąd Apelacyjny był związany żądaniem powoda- profesjonalnego uczestnika

obrotu gospodarczego reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika procesowego, zgłoszonym w pozwie oraz wskazaną przez powoda podstawą faktyczną. Z twierdzeń faktycznych powoda i przytoczonych na ich poparcie dowodów wynikało zaś, że pozwana Gmina jest, w świetle art. 647¹ § 5 k.c. dłużnikiem solidarnym powoda, odpowiadającym jako inwestor, za zapłatę objętego fakturami załączonymi do pozwu wynagrodzenia solidarnie z wykonawcą, z którym powód zawarł umowę z dnia 27 września 2011 roku, albowiem pozwana wyraziła dorozumianą zgodę czynną na zawarcie tej umowy. Powód nigdy nie wskazał jako podstawy faktycznej swojego żądania porozumienia z dnia 10 kwietnia 2012 roku w sprawie przekazu świadczeń oraz faktów konstruuujących roszczenie powoda wobec pozwanej Gminy na tej podstawie prawnej. Stosownie do art. 921¹ k.c. kto przekazuje drugiemu (odbiorcy przekazu) świadczenie osoby trzeciej (przekazanego), upoważnia tym samym odbiorcę przekazu do przyjęcia, a przekazanego do spełnienia świadczenia na rachunek przekazującego. Przekaz jest jednostronną czynnością przekazującego zawierającego podwójne upoważnienie (dla przekazanego do spełnienia, a dla odbiorcy przekazu do przyjęcia przekazanego świadczenia), przy czym każdy z upoważnionych działa we własnym imieniu, ale na rachunek przekazującego. Rolą przekazu jest rozwikłanie kilku stosunków prawnych za pomocą jednego świadczenia, co prowadzi do przyspieszenia i uproszczenia obrotu gospodarczego. Samo oświadczenie przekazującego o przekazie (ustanowieniu przekazu) nie rodzi jeszcze żadnego zobowiązania przekazanego wobec odbiorcy przekazu, zawiera bowiem, jak to już wyżej akcentowano, jedynie upoważnienie. Natomiast zgodnie z art. 921² § 1 k.c. jeżeli przekazany oświadczył odbiorcy przekazu, że przekaz przyjmuje, obowiązany jest względem odbiorcy do spełnienia świadczenia określonego w przekazie. Przyjęcie przekazu jest więc w świetle tego przepisu jednostronnym oświadczeniem woli przekazanego powodującym powstanie stosunku zobowiązaniowego określanego w doktrynie prawa zobowiązań mianem stosunku zapłaty, w ramach którego odbiorca przekazu może domagać się od przekazanego spełnienia przekazanego świadczenia.

W świetle porozumienia z dnia 10 kwietnia 2012 roku pozwana Gmina była przekazany, wykonawca przekazującym, a powód odbiorcą przekazu. Strony

wskazały przy tym w punkcie 10 porozumienia, że w związku z zawarciem tego porozumienia ani Gmina ani powód nie nabywają żadnych wierzytelności; nie dochodzi również do zmiany dłużnika. Oparcie roszczenia na podstawie tego porozumienia i co za tym idzie na podstawie przepisów o przekazie wymagało przytoczenia i udowodnienia przez powoda faktów świadczących o tym, że po dniu zawarcia porozumienia Gmina zachowała się sprzecznie z jego treścią, albowiem nie spełniła na rzecz powoda świadczenia pieniężnego objętego przekazem, wynikającego z dyspozycji płatności wystawionej przez wykonawcę i zgodnie z jej treścią. Takich faktów i dowodów powód jednak nie przytoczył, tak więc opisany zarzut nie zasługuje na uwzględnienie.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁴ k.p.c.).